

**KĘSZYCKI**  
hrabiowie  
i **SZAMOTULSKI**  
herbu Nałęcz.



Herb: w polu czerwonym chustka a raczej wstęga biała kolisto złożona końcami na dół, końce na krzyż założone, na tarczy korona hrabiowska w niej hełm, na nim w koronie dwa rogi jelenie, między nimi panna z zawiązanymi oczyma, każdą ręką trzyma za róg.

Wszyscy nasi heraldycy i kronikarze jednoznacznie uważają Nałęczan z Człopy i pochodzące od nich rodziny, za najdawniejsze z naszych polskich i odnoszą je do odległej przeszłości; podług nich protoplastą tych domów był jeden z dwudziestu synów Leszka mitycznego przedchrześcijańskiego władcy Polski, którego potomek Dzierżykraj książę na Człopie, miał przyjąć chrzest z Mieczysławem I w r. 964 (?), i wziąć za herbowe znamię białą chustkę, jaką podług ówczesnego zwyczaju miał przy świętym obrządku obwiniętą głowę, poprzednio bowiem jak wszyscy książęta jego pokrewni a potomkowie Leszka, używał (podług tradycji) za herb gryfa a raczej dwóch gryfów podpierających porfirową kolumnę; od rozrodzonych potomków tego Dierżykraja wywodzi się kilka naszych rodzin a z tych zasadnie: Czarnkowscy, Szamotulscy i Ostrorogowie i od nich pochodzące rodziny. Ci Dierżykraje brali za czasu Piastów tytuł komesów, ale w odleglejszej przeszłości aż do XII stulecia mieli brać tytuł książąt i ten ich potomkom w czasach już rzeczypospolitej przez pamięć ich pochodzenia był niekiedy dawany. Objasniając historię te i inne podania, należy przypuścić że w samej rzeczy Nałęczanie na Człopie należeli albo do panującej przed Piastami dynastii Leszków, lub też do tych udzielnich władców między których rozdzielone było Pomorze jeszcze w XIII stuleciu , co

tym zasadniej można przyjąć że Człopo leżało na pograniczu Pomorza a nawet uważane było za część tej prowincji, tradycyjny też herb Gryfów tej rodziny, potwierdza wspomniane przypuszczenie, był on bowiem aż do późna odznaką wszystkich władców Pomorza; któryś z tych książąt na Człopie czy zmuszony orężem czy dobrowolnie uznał się hołdownikiem Piastów i bardzo być może że tradycja o przyjęciu chrztu z Mieczysławem I, Dzierżykraj z Człopy jest prawdą historyczną, zmiana jednak godła herbowego musiała później nastąpić i nie z tej jaką tradycja podaje przyczyny, odnieść ją należy do końca XII a nawet XIII stulecia , a bardzo prawdopodobnie miała miejsce gdy Piastowie odjęli tej rodzinie Człopę a nadali Czarnków (r. 1192). Ze straceniem zaś udzielnosci stracili panowie z Człopy i tytuł książąt. Odwieczną ich nazwą było Dzierżykraj, imię już w odległej słowiańszczyźnie znajome. Z tych Dzierżykrajów wspominają heraldycy, oprócz tego który chrzest przyjął, Dzierżykraj który w r. 996 podpisał fundację klasztoru Trzemeszyńskiego, i innego, pierwszego wojewodę poznańskiego za czasów Bolesława Chrobrego (r. 1020) trzeci Dzierżykraj hojnie w r. 1145 nadał majątkami klasztor Trzemeszyński, mało zatem rodzin, nietylko naszych lecz i obcych, równie dawną i świetną przeszłość wykazać może.

W końcu XII stulecia Dzierżykraje z Człopy rozdzieleni byli na cztery gałęzie: pierwsza, która zatrzymała odwieczną nazwę Dzierżykraj , druga, która od nadanego sobie w r. 1192 majątku Czarnkowa, wzięła nazwisko Czarnkowski, trzecia Szamotulskich a czwarta Ostrorogów, wszystkie te gałęzie przeważnie polityczne i majątkowe stanowisko zajmowały za Piastów i niejednokrotnie dzierżyły w swym ręku losy Wielkopolski, to znaczenie zachowali i za Jagiellończyków, a Ostrorogowie dociągnęli je do środka XVII stulecia, Czarnkowscy zaś aż do swego wygaśnięcia w r. 1727. Pierwszym z Dzierżykrajów który od swego dziedzictwa majątku Szamotuły w województwie poznańskim wzięł nazwę z Szamotuł, zmienioną w XV stuleciu na nazwisko Szamotułski, był Dobrogost wojewoda poznański, stronnik Władysława Laskonogiego, zabity w obronie interesów tego księcia w bitwie pod Ujściem r. 1226, jego potomkowie należeli do najmożniejszych panów wielkopolskich, piastowali bez przerwy najpierwsze dostojności swojej prowincji, a odznaczali się duchem rycerskim ale zarazem niesfornym i we wszystkich zamieszkach swojego czasu nietylko że brali udział ale w wielu i przewodniczyli, niebyło też wojny domowej w którejby nie występowali, ani buntu i spisku do którego by nie należeli, stając prawie zawsze w opozycji przeciwko panującym a w obronie interesów stronnictwa panów, mieli przydomek swidwa, a ten zdaje się że był im dany dla szczególnej sękowatości ciała nie wpływającej przeciw ni na jego formę ni na ich zdrowie; ta szczególność była wyłączną i dziedziczną w ich domu a przechowała się aż do ostatnich czasów w rodzinach od nich pochodzących. Ulubionymi ich imionami a branymi także w innych gałęziach Dzierżykrajów były: Domarat, Sędziwój, Tomasz i Wincenty, te ostatnie im

tylko włościwe; prócz Szamotuł posiadali jeszcze kilka majątków a między innymi Pomorzany i Wir. Z kilkudziesięciu członków tego domu wspomnianych w kronikach odznaczyli się przed innymi, Tomasz kasztelan poznański i Tomisław podczaszy z synem Sędziwojem naczelnicy stronnictwa śląskiego i z tego powodu uwięzieni r. 1249 od księcia wielkopolskiego Przemysława I, wspomniany Tomisław podczaszy był następnie wojewodą poznańskim 1300, a jego syn Dobrogost z przydomkiem "mały" należał do najdzielniejszych wojowników swojego czasu i ocalił Wielkopolskę od najścia ślązaków rozbiwszy ich na głowę pod Kleckiem 1310<sup>1)</sup>. Wincenty dziedzic na Pomorzanych i Jenerał wielkopolski, długo stronnik Władysława Łokietka i jego przeciwko Czechom obrońca, gwałtowny charakterem, surowy i dumny, do tego stopnia zniechęcił przeciwko sobie szlachtę wielkopolską że ulegając jej jednozgodnemu życzeniu, Łokietek odjął mu dostojęństwo Jenerała<sup>2)</sup>, a chcąc upozorować niełaskę, zastąpił go swym synem królewiczem Kazimierzem, rozjątrzony Szamotulski przeszedł do Krzyżaków poddał im zamki własne i królewskie których straż miał sobie powierzona, a przez to ułatwił napad na Wielkopolskę i ciężkie ogniem i mieczem zniszczenie tej prowincji, wkrótce przecież, żałując swej zdrady, wszedł w układy z Łokietkiem, i zdecydował zwycięstwo pod Płowcami r. 1331, gdy zamiast dopomagać Krzyżakom, uderzył na niespodziewających się tej napaści hufcem którym dowodził; przywrócony do dostojęństw gdy po dawnemu dokuczał szlachcie, rozsiekany od niej został r. 1333.

Zmiany polityczne przez ostatnich królów Piastów i Ludwika zaprowadzone, wyswobodzenie szlachty z pod feudalnej uległości panom, i ustalenie dynastji a z nią wewnętrznego pokoju, nie mogły podobać się dumnym i burzliwym średniowiecznym baronom jakimi byli Szamotulscy; korzystając też ze śmierci Ludwika pod pozorem że stają w obronie wydziedziczonych Piastów, zbrojnie wystąpili przeciwko nowemu porządkowi rzeczy i przewodniczyli w znanych pod nazwą wojny Nałęczan z Grzymałami, rozruchach domowych, w tej wojnie odznaczył się z Szamotulskich, Sędziwój z przydomkiem "Wir" kasztelan bniński tak rzeczywistą dzielnością jak i nadużyciami. Gdy pomimo wszystkich wysiłków Nałęczan przestarzała ich sprawa, musiała ustąpić ideom nowym a partia postępową otrzymała górę i ustaliła swoje zwycięstwo stanowczym usunięciem Piastów, a wyniesieniem na tron Jadwigi i Władysława Jagiełły, Szamotulscy przeszli do obozu zwycięzców, a przez to należeli do szczupłej liczby tych zapiastowskich magnatów którzy w owym politycznym przewrocie ocalili majątek i znaczenie, owszem zwiększyli je jeszcze, bo szczęśliwym dla siebie trafem posiadali w rodzinie dwóch mężów niepospolitych zdolności, Dobrogosta poznańskiego i Wincentego międzyrzeckiego kasztelanów; pierwszy z nich zręczny i zabiegły umiał pozyskać względy Jagiełły i przy jego pomocy zaślubił jedną z najbogatszych owego czasu dziedziczek, Elżbietę Gorayską córkę Dymitra marszałka

wielkiego koronnego, za którą dostawszy w posagu Turobin i znaczne inne posiadłości na Rusi Czerwonej, podniósł swoją rodzinę do pierwszorzędnego majątkowego znaczenia; a drugi dzielny wojownik towarzysz zwycięskich wypraw Witolda, pogromca Świdrygiełły, i jeden z najdzielniejszych wodzów Władysława III w Węgrzech, blaskiem świetnych czynów ustalił historyczną powagę swego domu; znaczenie też Szamotulskich było tak wielkie, że Kazimierz Piast książę mazowiecki i bełzki, nie uważał za ubliżające swej dostojności i pamięci monarchów swych przodków, małżeństwo z Jadwigą córką tego Wincentego.

Aż po wiek XVI utrzymali się Szamotulscy na pierwszorzędnym stanowisku krajowym, ale od połowy tego stulecia, zaćmiła się gwiazda szczęścia od sześciu wieków ich domowi przyświecająca, ten zaś upadek był nagły, niespodziewany i bez wyraźnych przyczyn, tak że zdumiewał nawet współczesnych. Jeszcze Wincenty kasztelan kaliski zm. 1520 r. należał do magnaterii krajowej a z dwóch jego synów Dobrogost był kasztelanem biechowskim a Jan zaćmił współczesnych okazałością wystąpienia przy wjeździe króla Henryka Walezego do Poznania r. 1574, a już synowie dwóch tych braci zesłi na szlachtę wioskową a nawet jeden z nich umarł tułaczem bez dachu w Litwie; zdaje się że przyczyną tej ruiny, była ich nieogłędność majątkowa a głównie udział jaki wzięli w kwestjach religijnych XVI stulecia, przeszedłszy bowiem na wyznanie husyckie a następnie na kalwińskie, należeli do najgorętszych orędowników obydwóch tych sekt, zakładali zbory, szkoły i szpitale i nie szczydzili fortuny w popieraniu swych jednowierców, jedyny zaś z nich a zdaje się i ostatni z rodu który po XVII stulecie zachował majątek, po dwóch zmianach wyznania, powróciwszy do katolicyzmu za staraniem Jezuitów, tym legował cały swój majątek. Są dotychczas Szamotulscy w Litwie herbów, Nałęcz i Korab wywodzący się od znakomitej rodziny o której mowa, ale nie wiem ile to ich pochodzenie jest uzasadnionym.

Począwszy od drugiej połowy XIV stulecia aż po koniec piętnastego, niektórzy z Szamotulskich pisali się od majątkow posiadanych i od nich brali nazwiska, kilka też rodzin uważa się za pochodzące od nich, ale trzy tylko zasadnie: Gosławscy przydomku "Kiełbasa", Molscy i Kęszyccy. Protoplastą tych ostatnich był Piotr syn Jana, dziedzic na Brzeznie i Kęszycach, cytowany w aktach poznańskich r. 1411, ale jeszcze tak on jak i jego synowie powracali często do właściwej nazwy Szamotulski, tak że nazwisko Kęszycki dopiero w początkach XVI wieku stanowczo się ustaliło, a pierwszy który je nie zmiennie nosił, był Marcin z działu z rodzeństwem r. 1498, dziedzic na Kęszycach i części wsi Skoczkowa, jego syn Łukasz cytowany w aktach sieradzkich 1537 miał kilku synów, z tych Mikołaj przeszedłszy na wyznanie ewangelickie, gorliwym był jego obrońcą i rozszerzycielem w Wielkiej Polsce, i dla odróżnienia

od katolickich członków swojej rodziny, nazywany był Lutrem a to przezwisko zatrzymał jako przydomek, jego syn Jan, dziedzic na wielkim Skoczkwie 1601.

Jakób młodszy syn Łukasza dziedzic na Kęszycach, mąż niepospolitej nauki i wymowy, poseł na sejmy, był jednym z naczelników demokratycznego szlacheckiego stronnictwa w Wielkopolsce a w bezkrólewiu 1573 usilnie pracował, aby przeprowadzić elekcję Piasta, co gdy nie udało się, wpływem na ziemian swojej prowincji, poparł wyniesienie na tron Henryka Walezego; z żony Jerzykowskiej zostawił synów Bartłomieja cyt. w Voluminach Legum 1616 i Łukasza wojownika przeciwko Szwedom 1626 - 1628, po którym z żony Gorzewskiej syn Seweryn, w młodym wieku dworzanin i sekretarz królewicza Jana Kazimierza i jego towarzysz w podróżach po Europie, po wstąpieniu na tron tego księcia, starosta obornicki, posłował na kilka sejmów i chlubnie odznaczył się w wojnie ze Szwedami w oblężeniu Torunia i w wyprawie na Pomeranię 1658, z żony Zofii Roznowskiej zostawił dwóch synów Władysława i Benedykta, z nich młodszy Benedykt chorąży pancerny 1673, zostawił syna Jana-Jakóba jednego z najgorliwszych stronników Stanisława Leszczyńskiego i jego dworzanina i sekretarza, z żony Teofili Kwileckiej jego syn Ksawery, wychowany w Lunevillu na dworze Leszczyńskiego, za powrotem do ojczyzny kilkakrotnie poseł na sejmy, marszałek trybunału koronnego 1783, kasztelan gnieźnieński 1781, kaliski 1782 a wojewoda gnieźnieński 1786, otrzymał na sejmie 1775 prawem emfiteutycznym starostwo mosińskie, mąż wielkiej towarzyskiej ogłady, biegły w prawie krajowym, stronnik Stanisława Augusta, lecz w zgubnych dla kraju intrygach jego dworu niebiorący udziału, miał sobie ofiarowany w 1789 tytuł hrabiowski pruski którego jednak nie przyjął, um. 1790, Z żony N. K wileckiej chorążanki wichowskiej, jego synowie:

1. Jakób, pułkownik wojsk polskich, bezpotomny z żoną Brygittą Bnińską wdową po Gaşiorowskim,

2. Kalikst szambelan pruski, dziedzic dóbr Błociszewo i Lgnin w W. Ks. Poznańskim, z żony N. Modlibowskiej jego synowie Franciszek-Ksawery i Jan-Nepomucen.

Władysław starszy syn Seweryna starosty obornickiego (p. w.) dziedzic na Babinie, Wrzostkwie i innych majątkach, w młodości towarzysz husarski w chorągwi królewskiej, walczył pod Wiedniem 1683, a w nieszczęśliwej bitwie pod parkanami ciężko raniony popadł w niewolę turecką, z której jednak wkrótce był wyswobodzony; nieprzyjazny wpływowi niemieckiemu i elekcji Augusta II i z tego powodu przez zwycięskie stronnictwo prześladowany i usuwany od dostojęństw krajowych, czynny wziął udział w konfederacji Bronisza 1704 r., a następnie należał do najgorętszych stronników Stanisława

Leszczyńskiego i aż do upadku tego monarchy wiernym mu pozostał; poszedł jego torem syn Władysław-Paweł, nie oszczędzając zdrowia i fortuny stawał w obronie elekcji Leszczyńskiego, chlubnie odznaczył się w oblężeniu Gdańska 1734, a gdy August III ustalił się na tronie, należał zawsze do najczynniejszej opozycji na sejmach i sejmikach, ofiarowanych sobie dostojnościom nie przyjmował, mimo tej opozycji przecież do stronnictwa ks. Czartoryskich nie chciał należeć, wychodząc z rozsądnej zasady, że zamierzone przez nich reformy; niezgodne z duchem i od wiecznymi instytucjami narodu, nie ocalenie ale mu zgubę przyniosą. Z żony Święcickiej kasztelanki santockiej zostawił trzech synów: Franciszka, Józefa i Samuela, po Józefie był syn Florian bezpotomny, Samuel wojski ostrzeszowski 1791, konfederat barski 1768, zostawił syna Ignacego ożenionego z Anną Psarską z której synowie Walenty, Ignacy i Józef udowodnili szlachectwo w Królestwie Polskiem 1837 r. Franciszek najstarszy z synów Władysława-Pawła, w młodości wraz z ojcem popierał elekcję Stanisława Leszczyńskiego i towarzyszył temu monarsze do Francji, w której przejąwszy się jej zasadami monarchicznymi za powrotem do ojczyzny żywy wziął udział w politycznych działaniach Czartoryskich i starał się o ich przeprowadzenie w Wielkopolsce; z jego pięciu synów Ignacy szambelan króla Stanisława Augusta, Józef i Władysław bezdzietni, Jan Nepomucen zostawił syna Franciszka także bezpotomnego, piąty Marcin pułkownik wojsk polskich, dzielny wojownik w 1792 i 1794 chlubnie odznaczywszy się w obronie Warszawy i powstaniu wielkopolskim, ozdobiony został od Kościuszki honorowym pierścieniem order wojskowy zastępującym, umarł w późnej starości 1828. Żon miał trzy, Ewę Rychłowską wdowę po Szymanowskim, Annę Komar wdowę po Budziszewskim i N. Bukowską wdowę po Komorowskim.

Potomstwo z pierwszej żony:

1. † Teodor dziedzic dóbr dzwinogrodzkich w Galicyi, oficer wojsk saskich, ożeniony z Antoniną Starzeńską herbu Doliwa , z niej syn Aleksander dziedzic dóbr dźwinogrodzkich ożeniony z Jadwigą Lipską herbu Grabie, z niej:

- a) Władysław,
- b) Teodor.

2. † Karolina za Dominikiem Magnuszewskim słynnym autorem.

Potomstwo z drugiej żony:

3. † Paweł kapitan wojsk polskich w 1831, kawaler krzyża wojskowego polskiego, dziedzic dóbr Wołkowiec w Galicji † 1854, ożeniony z Bronisławą Horodyską.

4. Józef oficer wojsk polskich, adjutant generała Dwernickiego w 1831 r., kawaler krzyża wojskowego polskiego, dziedzic dóbr Dzwiniaczki i Babiniec w Galicji, †1871, zaślubił Józefę Korczak Horodyską, z niej:

a) hr. Marcin ur. 1834, dziedzic dóbr Dzwiniaczki i Babiniec w Galicji i Sieciechowie w Królestwie Polskiem, otrzymał w 1875 r. od papieża Piusa IX tytuł hrabiowski rzymski i tegoż roku pozwolenie używania tego tytułu w państwach austriackich, zaślubił 1874 hrabiankę Helenę Rey z Nagłowic córkę hrabi Dominika Reja († 1846) i Karoliny z hr. Ankwiczów († 1873).

b) Franciszek-Ksawery † 1869.

c) Helena za Eugeniuszem hr. Koziębrodzkim dziedzicem dóbr Wołkowiec w Galicji a Kudryniec i Milowiec w cesarstwie rosyjskim.

---

1) Podług uczonych badań hr. Zygmunta Ostroroga Gorzeńskiego, ten Dobrogost mały jest właściwym protoplastą wszystkich następnych Szamotulskich.

2) Generał czyli starosta jeneralny wielkopolski nosił ten tytuł że nie w jednym ale w kilku grodach posiadał władzę sadowniczą; była to ważna dostojność i powiększej części tylko senatorowi udzielana .